

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od J. G. na rzecz (...) Banku SA

w W. kwotę 4 315,97 zł z odsetkami umownymi do daty wyrokowania (pkt 1), a także kwotę 250 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (pkt 2) oraz rozłożył kwotę zasądzoną w punkcie 1. na 17 rat – 16 rat po 250 zł miesięcznie i 17. w wysokości 315,97 zł, zastrzegając odsetki umowne w razie opóźnienia zapłaty którejkolwiek z rat (pkt 3).

W apelacji od powyższego wyroku powód zaskarżył, to orzeczenie co do:

- pkt. 1. w zakresie odsetek umownych, które nie zostały zasądzone za okres po dniu 4 października 2017 roku,
- pkt. 2 w zakresie oddalonego wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów procesu ponad 250 zł,
- pkt. 3 w całości.

Skarżący podniósł zarzuty naruszenia art. 320 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. – wszystkie pod kątem błędnie ocenionej sytuacji życiowej i majątkowej pozwanego. Na tych podstawach skarżący sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w zakresie odsetek umownych za okres po dniu

4 października 2017 roku, uchylenie pkt. 3. wyroku i obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości, a także kosztami postępowania odwoławczego. Ewentualnie skarżący wniósł o zmniejszenie ilości rat do 6 z zastrzeżeniem, że opóźnienie zapłaty co najmniej jednej raty spowoduje postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, Sąd odwoławczy przyjmuje za własne.

Nie ma racji skarżący, że doszło do bezzasadnego zastosowania art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Przy czym okoliczności, które uzasadniają wyjątkowość danej sytuacji mogą wynikać

z szeroko rozumianego stanu majątkowego i rodzinnego pozwanego. Tak właśnie rozumował Sąd Rejonowy i szczegółowo omówił sytuację życiową pozwanego. Pozwany ma na utrzymaniu żonę i córkę. Obie te osoby są chore i nie pracują zawodowo. Córka jest osobą niepełnosprawną, niesamodzielną życiowo, ale uzyskuje rentę inwalidzką. Żona pozwanego ma poważne problemy psychiczne. W tej sytuacji inaczej – przez pryzmat potrzeb i problemów całej rodziny – trzeba spojrzeć na stosunkowo wysokie, sięgające 5 000 zł miesięcznie, dochody pozwanego. Zwłaszcza, że pozwany stara się nie dopuścić do pogłębienia się problemów finansowych, w których znalazł się w 2015 roku. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego daje pozwanemu możliwość spłaty zobowiązania bez popadania w dalsze zaległości. Dochody pozwanego czynią terminową spłatę rat realną. Właśnie w takich sytuacjach sąd powinien korzystać z sędziowskiej swobody i racjonalizować spłatę długu w interesie stron, tak aby dłużnik mógł spłacić zobowiązanie bez narażania wierzyciela na zbyt długie, często połączone z koniecznością wszczęcia postępowania egzekucyjnego, oczekiwanie na pełną spłatę długu. W interesie wierzyciela raty nie mogą być symboliczne. Wszystkie te zasady prawidłowo zastosował Sąd I instancji. Rozłożenie świadczenia na raty, które mają być spłacone

w ciągu 1,5 roku od wydania wyroku wydaje się optymalne – raty nie przekraczają możliwości finansowych pozwanego i zdecydowanie nie są symboliczne. Trzeba też pamiętać, że powodowi należą się także wysokie odsetki umowne za okres do wyrokowania, które nie zostały rozłożone na raty. Również technika rozłożenia świadczenia na raty, którą

zastosował Sąd Rejonowy jest prawidłowa – za czas od wyrokowania do terminów płatności poszczególnych rat nie ma opóźnienia. Właściwe było więc zasądzenie odsetek umownych tylko za czas do dnia wyrokowania.

Nie doszło także do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy w sposób staranny i wielowątkowo. Wnioski wyciągnięte

z tej oceny pozostają w zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Była to więc ocena swobodna, a nie dowolna. Trudno powiedzieć dlaczego jako nielogiczne skarżący uznaje przyjęcie, że dochody pozwanego nie pozwalają na jednorazową spłatę długu. Nawet, jeśli dochody te są stosunkowo wysokie, to trzeba je odnosić do skali zobowiązań pozwanego. Skarżący nie zauważa, że pełna kwota należności dochodzonych w tym procesie przekracza wysokość miesięcznych dochodów pozwanego, który musi utrzymać nie tylko siebie, ale i rodzinę, a także spłacać innych wierzycieli. Zważywszy na problemy finansowe pozwanego można przyjąć, że logiczny jest wniosek o braku oszczędności. Podobnie bezzasadnie skarżący zarzuca błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że zdolność kredytowa pozwanego nie była weryfikowana. Po pierwsze, kwestionowane wywody mają podstawę w zeznaniach pozwanego, które uznano za wiarygodne (to nie było tylko oświadczenie pozwanego, jak twierdzi apelujący). Po drugie, zważywszy na charakter zobowiązania, które powstało w ramach kredytu odnawialnego, można przyjąć, że ocena zdolności kredytowej nie była dla pozwanego zauważalna. Pozwany był „dobrym klientem” banku, bo jego status zawodowy i dochody dawały wysoką wiarygodność kredytową. Sąd Rejonowy użył zbyt mocnego określenia o „bezrefleksyjnym udzielaniu kredytów”, ale chodziło o podkreślenie liberalnej polityki kredytowej w zderzeniu z twardymi wymaganiami w zakresie dochodzenia przeterminowanych należności. Były to jednak kwestie marginalne dla rozstrzygnięcia, gdyż dla zastosowania art. 320 k.p.c. bez większego znaczenia pozostają zarówno okoliczności powstania długu, jak i źródło przyczyn, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu.

Apelujący bezpodstawnie zarzuca naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia spełnia warunki ustawowe i wyjaśnia wszystkie kwestie istotne, które legły u podstaw rozstrzygnięcia.

Nie ma wątpliwości, że Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Również w tym przypadku mamy do czynienia

z sędziowskim uznaniem, które pozwala na zapewnienie realizacji zasady słuszności rozstrzygnięcia. O tym, że w niniejszej sprawie wystąpił „wypadek szczególnie uzasadniony” w rozumieniu art. 102 k.p.c. świadczą te same okoliczności, które przesądziły o zasadności rozłożenia świadczenia na raty.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w sposób uwidoczony w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Jednak koszty te zasądzone omyłkowo, gdyż pozwany nie wykazał poniesienia jakichkolwiek kosztów w instancji odwoławczej.